

Magdalena Klapper
Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Kraków
magdalena.klapper@ijp.pan.pl

**BOLESŁAW ERZEPKI JAKO WYDAWCA ZABYTEKÓW
STAROPOLSKIEJ LEKSYKOLOGRAFII – NA PRZYKŁADZIE
PRZYCZYNKÓW DO ŚREDNIOWIECZNEGO SŁOWNICTWA POLSKIEGO CZ. 1 (1908)¹**

Słowa kluczowe: Bolesław Erzepki, historia leksykografii, *Vocabularius Ex Quo*, leksyka staropolska, edytorstwo staropolskich zabytków językowych

Keywords: Bolesław Erzepki, history of lexicography, *Vocabularius Ex Quo*, Old Polish vocabulary, publishing of Old Polish source materials

1. Bolesław Erzepki jako wydawca staropolskich zabytków leksykograficznych

W historii polskiej nauki Bolesław Erzepki (1852–1932) zapisał się jako niestrudzony poszukiwacz i popularyzator zabytków rodzimej kultury. Zasłużył się gromadzeniem zbiorów archeologicznych i dawnych dokumentów, zwłaszcza wielkopolskich, ma też istotny wkład w rozwój wiedzy o polszczyźnie najstarszej doby (por. Wydra 2014). Podobnie jak Aleksander Brückner, Hieronim Łopaciński, Lucjan Malinowski czy Władysław Wisłocki interesował się początkami rodzimej leksykografii. Badacze ci poszukiwali m.in. polskich odpowiedników haseł (w postaci głos) zanotowanych na kartach średniowiecznych encyklopedycznych słowników łacińskich.

¹ Artykuł jest efektem badań zrealizowanych w ramach programu służącego rozwojowi młodych naukowców Instytutu Języka Polskiego PAN (2017).

B. Erzepki znany jest przede wszystkim jako odkrywca i wydawca rękopiśmiennego słownika Bartłomieja z Bydgoszczy (1532). Przedmiotem jego zainteresowań badawczych były także dwa inne zabytki leksykograficzne sprzed połowy XVI w. Wyniki swoich prac przedstawiał na posiedzeniach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego i planował ich publikację w serii artykułów pt. *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego* na łamach „Roczników” tegoż Towarzystwa (Kostrzewski 1915: 12). Jako część pierwszą opublikował *Glosy polskie wpisane do łacińsko-niemieckiego słownika (Vocabularius Ex Quo) drukowanego w roku 1490* (Erzepki 1908). Właśnie to opracowanie jest głównym przedmiotem niniejszego artykułu. We wspomnianym inkunabule zapisano ok. 4400 wyrazów polskich, w tym najstarsze znane poświadczenia niektórych leksemów, dlatego materiał językowy z wydania B. Erzepkiego był obficie cytowany w *Słowniku etymologicznym* A. Brücknera (1927) i w SStp².

W drugiej części *Przyczynków...* miały się znaleźć glosy polskie z rękopiśmiennego *Wokabularza* tzw. *Breviloquusa* Jana z Raczkowa (1442). Edycja ta nie została ukończona, wśród ineditów w tzw. Tekach Erzepkiego w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu przechowały się tylko przygotowane przezeń alfabetyczny wykaz glos polskich (BRacz 1279), strona tytułowa³ oraz fragmenty rozprawy wstępnej (BRacz 1280) i – co istotniejsze – sam wokabularz (BRacz 1360)⁴.

2. Struktura edycji

Nadrzędnym celem B. Erzepkiego było opublikowanie materiału polskiego zanotowanego na kartach inkunabułu *Vocabularius Ex Quo*, dlatego edycja pierwszej części *Przyczynków...* ma postać alfabetycznego słownika glos polskich cytowanych w kontekstach łacińskich. Praca nie zawiera żadnego wstępu wydawcy, część haseł jest natomiast opatrzona jego komentarzem, nieraz obszernym. B. Erzepki podaje znaczenia trudniejszych wyrazów, objaśnia etymologię zapożyczeń z niemieckiego i czeskiego, przytacza poświadczenia omawianych leksemów z innych źródeł średniowiecznych, sygnalizuje i koryguje błędy popełnione przez drukarza oraz glosatora. W hasłach polisemicznych cytaty są ułożone według znaczeń, choć wydawca nie

2 W kanonie źródeł SStp pozycja ta ma sygnaturę *Erz* (por. OŻSStp: 59).

3 *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. Zebrał i wydał dr. Bolesław Erzepki. II Łacińsko-polski Wokabularz* tzw. *Breviloquus* według rękopisu Jana z Raczkowa z r. 1442 (BRacz 1280, k. 34).

4 Zabytek ten, zwany również *Wokabularzem* Jana z Raczkowa bądź *Rozariuszem Raczyńskich*, nie został dotąd wydany. Prace nad edycją krytyczną glos polskich z tego źródła, rozpoczęte niegdyś przez Wandę Żurowską-Górecką w ramach ekscerpacji źródeł *Słownika staropolskiego*, są obecnie prowadzone przez zespół Pracowni Języka Staropolskiego Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie.

podaje wprost definicji. Nie objaśnia też przyjętych zasad interpretacji grafii glos, powodów podawania lokalizacji tylko niektórych cytatów, nie zamieszcza nawet sygnatury inkunabułu. A. Brückner, z którym zresztą B. Erzepki konsultował się w trakcie prac (por. Erzepki 1908: 71), w recenzji *Przyczynków...* zarzucił wydawcy brak opisu zabytku i zasad wydania:

Całe objaśnienie bowiem, należące się nowo ogłoszonemu zabytkowi, ujął tylko w słowa nagłówka [...]. Ani słówka więcej nie dodał do tego wydawca; czy glosy polskie dopisywała jedna ręka (pióro, atrament) od razu, czy przez szereg lat (raz mówi wydawca o „błędach kopii” – ależ to nie kopia, oryginał chyba)? Czy glosy roztrząsnięto po całej książce równomiernie, czy też skupiają się one głównie na początku lub indziej? Jakaż pisownia zabytku? [...] Odpowiedzi na to wszystko musi sobie czytelnik sam z tekstu wysnuwać albo się ich na chybi trafi domyślać (Brückner 1909: 238).

Dalsze konsekwencje powściągliwości wydawcy przedstawiła Irena Kwilecka:

Brak podstawowych informacji źródłowych w wydaniu [...] był przyczyną stosunkowo słabego zainteresowania tym ważnym zabytkiem, spowodował pewne zamieszanie, a przede wszystkim utrudniał dotarcie do oryginału (1980: 10).

Po II wojnie światowej inkunabuł długo uważano za zaginiony, dopiero badania Juliana Wojtkowskiego (1977: 84–86) oraz I. Kwileckiej (1980: 10–11) pozwoliły na identyfikację zabytku oraz ustalenie jego proveniencji i obecnego miejsca przechowywania – słownik jest czwartym z pięciu tekstów zebranych w konwolucie będącym niegdyś własnością klasztoru Benedyktynów w Lubiniu. Znajduje się on obecnie w zbiorach Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie (nr 78d). Dotąd nie zweryfikowano jednak poprawności i kompletności wydania B. Erzepkiego.

Dzięki fotografiom cyfrowym inkunabułu 78d sporządzonym przez gnieźnieńską bibliotekę mogłam porównać materiał językowy zamieszczony w edycji z tym, który zapisano w zabytku. Umożliwiło mi to zrekonstruowanie zasad wydania *Przyczynków...* i znalezienie odpowiedzi na przynajmniej niektóre pytania postawione w recenzji A. Brücknera⁵.

3. Struktura zabytku

Inkunabuł wydrukowany w Norymberdze w 1490 r. składa się ze 150 kart (a2–t7) i zawiera ok. 10 000 haseł łacińskich z objaśnieniami w języku łacińskim i/lub

5 Zilustrowanie przedstawionych w artykule zagadnień podobizną choćby jednej karty zabytku znacznie poprawiłoby czytelność wyводу. Niestety z uwagi na ograniczenia praw do udostępnienia fotografii wykonanych przez Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, którego działem jest Biblioteka Katedralna przechowująca inkunabuł, publikacja jego zdjęć jest obecnie niemożliwa.

niemieckimi odpowiednikami wyrazów hasłowych. Zabytek należy do drugiej redakcji drukowanej popularnego i zachowanego w wielu przekazach anonimowego słownika łacińsko-niemieckiego *Vocabularius Ex Quo* pochodzącego z początku XV w. (Grubmüller, Schnell 1988: 109).

Na marginesach i między wierszami druku znajdują się liczne, dość regularnie rozmieszczone dopiski⁶, od kilku do kilkunastu na kartę. Możemy je podzielić na kilka grup:

- notatki łacińskie bez tłumaczenia na polski, np. „*Originale crimen dicitur illud, quod Adam per suam inobedientiam et transgressionem nobis intulit*” (k. 35v lewy górny róg karty);
- glosy polskie będące odpowiednikami haseł drukowanych, np. „*Argilla est tenax terra leym* **glyną**” (k. 13r p. marg. w. 33);
- hasła łacińskie (niedrukowane w słowniku) i ich polskie odpowiedniki, np. „*Cetula czeczothka, auis quedam*” (k. 26v g. marg. w. 2);
- dodatkowe łacińskie objaśnienia do haseł drukowanych wraz z odpowiednikami polskimi, np. „*Cribrum ein syb rzeschotho versus: haurit aquam cribro, qui discit sine libro*” (k. 35v p. marg. w. 3–7);
- pojedyncze frazy i zdania łacińskie tłumaczone na polski słowo po słowie bądź tylko z polskimi odpowiednikami niektórych wyrazów, np. „*Differentia est inter clavam clauem et clawm, versus: clava **ky** ferit, clavis **klucz** aperit, claws **goszdz** duo extrema iungit*” (k. 28v g. marg. w. 1–2).

Dopiski są sporządzone trzema kolorami atramentu i co najmniej dwoma rękoma. Bywa, że do jednego hasła glosy są dopisane kolejno nawet wszystkimi trzema atramentami, np. SPADO „Spado est equus castratus et dicitur a spata **hynst** (atrament brunatny) **vel valach** (atrament jasnobrązowy) **appelgrow** (nieco ciemniejszy brązowy atrament)” (k. 128r w. 23), bądź starsza glosa zostaje skreślona drugim kolorem atramentu, którym dopisano następnie nowy tekst, np. DAPIFER „Dapifer eyn speysztrager **pothstole stolnyk subdapifer podstolye**” (k. 37r w. 6).

Ani w edycji, ani w notatkach B. Erzepkiego nie ma żadnych informacji dotyczących datowania glos w inkunabule *Vocabularius Ex Quo*. Wiadomo tylko, że powstały nie wcześniej niż w roku druku słownika – 1490. Niektóre glosy marginalne są obcięte, a zatem musiały zostać zapisane przed oprawieniem kodeksu, co miało miejsce ok. 1496–1505 r. (Kwilecka 1980: 13), jednak krój pisma i ortografia innych glos wskazują na pochodzenie nieco późniejsze. A. Brückner, mając dostęp wyłącznie do transliteracji B. Erzepkiego, ocenił je na ok. 1510–1520 r. (1909: 241), ale cyto-

6 Cytaty z inkunabułu (opatrzone numerem karty nowej paginacji i wiersza) podaję w transliteracji, ale ze znormalizowaną pisownią wielkich i małych liter. Pisownia łączna i rozdzielna wyrazów także została dostosowana do dzisiejszych zasad. Fragmenty dopisane przez glosatora do tekstu drukowanego wyodrębniam kursywą, wyrazy polskie – dodatkowo pogrubieniem. W cytatach z wydania B. Erzepkiego i SStp (opatrzone numerem strony) nie stosuję wyróżnień. Wyrazy hasłowe inkunabułu, edycji oraz SStp oznaczam wersalikami.

wał w *Słowniku etymologicznym* (1927) z datą 1500 (por. Kwilecka 1980: 14–15). Datą ca 1500 opatrzone są cytaty z *Przyczynków...* w SS^tp, mimo pewnych wahań redakcji (por. SS^tp I: VI). Dotychczasowe rozbieżności badaczy w ocenie datowania polskiego słownictwa opublikowanego w *Przyczynkach...* wynikały z błędnego założenia, że wszystkie przytoczone glosy wyszły spod jednej ręki i w jednym czasie, jak w wypadku słowników Jana z Raczkowa czy Bartłomieja z Bydgoszczy. Precyzyjne datowanie glos w inkunabule wymaga jednak analizy poszczególnych zapisów zabytku.

4. Rekonstrukcja zasad wydania *Przyczynków*

W celu zrekonstruowania metody opracowania *Przyczynków...* sporządziłam listę wszystkich glosowanych poświadczeń spod poszczególnych haseł polskich wydania i ułożyłam je według kolejności haseł łacińskich. Po sprawdzeniu i ujednoliceniu indeks łacińsko-polski umożliwił skonfrontowanie ekscerpcji B. Erzepkiego z oryginałem zabytku. Na tej podstawie udało się ustalić następujące zasady przyjęte przez wydawcę *Przyczynków...*:

- edycja ma postać słownika glos z inkunabułu *Vocabularius Ex Quo*; wyrazy hasłowe polskie są ułożone alfabetycznie;
- artykuł hasłowy składa się z wyrazu hasłowego w transkrypcji oraz cytatu bądź cytatów (glos polskich w kontekście łacińskim) w transliteracji, z ewentualnym komentarzem wydawcy;
- wyrazy polskie w cytatach są wyróżnione kursywą;
- cytowane są wyłącznie hasła łacińskie z polskimi odpowiednikami;
- w przytaczanych kontekstach łacińskich nie odróżnia się fragmentów drukowanych od dopisanych ręcznie przez glosatora⁷;
- jeśli glosa objaśnia hasło drukowane, a zatem umieszczone w porządku alfabetycznym inkunabułu, to lokalizacja cytatu nie jest podawana;
- w wypadku glos do haseł łacińskich dopisanych ręcznie (poza porządkiem alfabetycznym inkunabułu, jest ich ok. 880) w wydaniu podawana jest lokalizacja cytatu w postaci numeru karty w składce⁸;

7 Np. w cytacie „Sorbiciuncula omnis cibus liquidus et mollis vnde dicimus sorbilia ova **w rozmaczky yqyczq**” (k. 127v d. marg.) spod ręki glosatora wyszedł nie tylko polski odpowiednik, glosowana jest też część opisu łacińskiego, czego wydawca nie zaznacza (por. Erzepki 1908: 23, 86, 116).

8 Np. hasło JARZĄB (ibid.: 23) jest opatrzone 6 cytatami. Trzy z nich nie mają oznaczenia karty, bo zawierają glosy dopisane do haseł drukowanych: CONTURNIX (k. 34r w. 10), HORTIGOMETRA (k. 61v w. 7) oraz ORTOGOMETRA (k. 93v w. 8) – dwa ostatnie poprawione przez któregoś z glosatorów odpowiednio na HORTIGOMETRA i ORTIGOMETRA – wydawca informuje jednak o poprawce tylko w ostatnim hasle. Ponadto wyraz *jarzqb* (w różnej pisowni) pojawiła się 3 razy w dopiskach do haseł poza porządkiem tekstu drukowanego NOCTURNIX (k. 88v g. marg.) i dwukrotnie ORTI-

- konteksty glos jednoznacznych i łatwych do objaśnienia są skracane⁹, a drukowane odpowiedniki niemieckie pomijane;
- podawane są informacje o skreśleniach w tekście i literach nadpisanych nad tekstem drukowanym;
- hasła w edycji są tworzone również na podstawie glos przekreślonych w zabytku;
- zamieszczane są wszystkie odnotowane w zabytku poświadczenia poszczególnych haseł z wyjątkiem hasła ALBO, w którym spośród 86 poświadczeń przytoczono tylko 3;
- jeśli drukowane hasło łacińskie jest homonimiczne i glosator podał jego dwa polskie odpowiedniki, to kontekst łaciński jest rozdzielany na krótsze cytaty¹⁰;
- nie rozróżnia się zapisów sporządzonych różnymi rękami/atramentami, a ciągi glos zapisane częściowo na lewym, a częściowo na prawym marginesie są cytowane łącznie, w zmiennej kolejności¹¹.

5. Realizacja zasad wydania w publikacji *Przyczynków...*

Słownictwo polskie wyekscerpowane przez B. Erzepkiego z inkunabułu *Vocabularius Ex Quo* jest bardzo bogate i różnorodne. Spośród ok. 3000 haseł *Przyczynków...* większość jest oparta na materiale starannie i trafnie odczytanym, choć szczupłość

GOMETRA (k. 93v g. marg., d. marg.). Jak podaje B. Erzepki, obie glosy do ORTIGOMETRA znajdują się na karcie m6v, czyli 93v nowej paginacji. Przyjęta metoda opracowania nie pozwala na zaznaczenie, że również drukowane hasło ORTIGOMETRA znajduje się na tej samej karcie. Glosator, po naniesieniu poprawki w hasle inkunabułu, dopisał notatkę korygującą ten błąd na górnym marginesie („*ortigometra et non ortogometra*”), a na dolnym marginesie podał obszerniejszy łaciński opis desygnatu, za każdym razem wplatając w tekst wyraz polski.

- 9 Np. w edycji pod hasłem SKRZYPICE cytat ma postać „Lyra skrzypycze” (Erzepki 1908: 95). W zabytku glosa polska nie objaśnia wyrazu hasłowego LYRA, lecz jest tłumaczeniem rozwiązania łacińskiej zagadki zanotowanej na marginesie inkunabułu (na tej samej karcie, na której drukowane jest hasło LIGNUM): „*Dulce sonat lignum dum equus trahitur per agnum id est lyra **skrzypycze***” (k. 75v g. marg. w. 2). Z powodu skrócenia kontekstu w *Przyczynkach...* ta ciekawostka jest nieuchwytna dla czytelnika.
- 10 Np. do hasła CETUS „Cetus ein walfisch **vyeloryb** et sic est secunde declinationis sed quando ponitur pro turba tunc est quarte de<c>linationis **zastap**” (k. 26v w. 32–33) glosator podał na bocznych marginesach dwa polskie odpowiedniki. W *Przyczynkach...* związek między bardzo skróconymi kontekstami haseł WIELORYB i ZASTĘP (Erzepki 1908: 120, 131) jest zupełnie niewidoczny.
- 11 Np. w cytacie „Stragula est vestis, que texta dicitur ex lino et lana **mąrszczenyecz kawthan**, est tunica stricta” (k. 130v w. 33) na l. marg. jest zanotowana glosa „**mąrszczenyecz**”, zaś na p. marg. „**kawthan**” (z dopiskiem łac. „*est tunica stricta*” – innym atramentem, tym samym, co glosa z l. marg.). W edycji glosy są podane w innej kolejności pod hasłem MARSZCZENIEC („kawthan mąrszczenyecz”) (Erzepki 1908: 42) niż pod hasłem KAWTAN („mąrszczenyecz kawthan”). Wydaje się, że glosator, niezadowolony z pierwszego tłumaczenia wyrazu *stragula*, dopisał do zastanej glosy łacińskie objaśnienie korygujące („**kawthan est tunica stricta**”), po czym na drugim marginesie zamieścił trafniejszy jego zdaniem odpowiednik wyrazu hasłowego „**mąrszczenyecz**”.

cytowanych kontekstów łacińskich, w których występują glosy, charakterystyczna dla opracowań z przełomu XIX i XX w., pozostawia niekiedy wątpliwości co do znaczeń polskich wyrazów.

W lapidarnej formie artykułów hasłowych wydawca nie tylko zawarł informacje o odczytanym materiale językowym, ale również udokumentował swoje niezwykle sumienne studia nad leksyką staropolską. Objasniając osobliwości semantyczne i gramatyczne, podając informacje o pochodzeniu i analogiach do słownictwa innych języków bądź referując problemy z odczytaniem poszczególnych zapisów, B. Erzepki odwołuje się do 14 słowników, 11 tekstów źródłowych średniowiecznej polszczyzny i 37 opracowań współczesnych mu badaczy.

Nie oznacza to, niestety, że jego interpretacja wyekscerpowanego słownictwa jest bezbłędna. A. Brückner w swojej recenzji (1909: 240–241) zakwestionował odczytanie kilkunastu wyrazów, jak również wykazał brak zasadności opracowania hasła RATAT, gdyż jest to wyraz łaciński. W SStp nie wykorzystano również hasła APPELGROW, uznając ten wyraz za niemiecki (por. Erzepki 1908: 1). W *Przyczynkach...* brakuje za to hasła BOT, choć cytat „*glipiusz vyeheczech s bothq*” (k. 58r g. marg.), będący jedynym poświadczeniem tego leksemu w zabytku, został wykorzystany pod hasłami WIECHEĆ oraz Z (Erzepki 1908: 119, 127).

W jednym wypadku ten sam wyraz polski został zamieszczony dwa razy pod dwoma różnymi hasłami. Fragment „*Stertere est naribus dormiendo resonare schnarchen chrapacz pyacz*” (k. 130r w. 23–24) (w wydaniu przytoczony z okrojonym kontekstem łacińskim) zawiera przekreślony polski zapis. W edycji pod podwójnym hasłem CHRAPAĆ, CHRAPIEĆ został on zinterpretowany jako niedopisany wyraz „<chra>pyecz” (e źle odczytane zamiast q), ale glosa ta jest równocześnie jedynym poświadczeniem hasła PIAC (por. Erzepki 1908: 8, 64).

Sposób prezentacji polskiego materiału językowego spowodował zupełne zatarcie struktury tekstu źródłowego i utrudnił dostrzeżenie procesualnego charakteru jego glosowania. Fragmenty zabytku zawierające większą liczbę polskich wyrazów są powtarzane pod kolejnymi hasłami edycji, np. zapiska „*Inclusiue computando a data presencium lato pyrzve y poslednye, lyzczacz od vydanya thego tho lysthq*” (k. 65r d. marg.) jest drukowana w *Przyczynkach...* 9 razy, w tym 2 razy na jednej stronie (Erzepki 1908: 22, 37, 38 – ×2, 55, 67, 74, 110, 124). Zdarza się więc, że niektóre glosy są cytowane pod różnymi hasłami w różnej kolejności, pisowni, inaczej wykrojonym kontekście bądź z opuszczonym numerem karty¹². Podobne zastrzeżenia wobec

12 Np. cytat „*Malum punicum czerwone yaplko*” (k. 79r g. marg.) jest zamieszczony pod hasłem CZERWONY z błędną paginacją (d3v zamiast k8), pod hasłem JABŁKO wydawca w ogóle pominął numer karty (por. Erzepki 1908: 10, 22). Brak konsekwencji w oddawaniu *a kreślonego* w glosach przytaczanych w *Przyczynkach...* widać np. pod hasłami BRZESKINIA i KASTANIA. Zgodna z pisownią zabytku („*Castanea est fructus cum arbore kęstęnya vel brzeskynę*” – k. 24r w. 34) jest transliteracja spod hasła KASTANIA tj. *kęstęnya*, pod hasłem BRZESKINIA błędnie *kastęnya*. (por. Erzepki 1908: 6, 28). Różnice w pisowni cytatów dotyczą również łaciny. Wyraz hasłowy w cyta-

„panowania nad materiałem” miały I. Kwilecka i Elżbieta Kędelska w odniesieniu do *Słownika...* Bartłomieja z Bydgoszczy w wydaniu B. Erzepkiego (1978: 134–135).

Wariantywność kolejności i pisowni glos ma odzwierciedlenie w hasłach SStp ilustrowanych materiałem z inkunabułu. Nie ma w tym winy redakcji słownika, bo opracowujący hasła nawet po porównaniu cytatów z poszczególnych miejsc edycji nie byłoby w stanie orzec, która wersja odpowiada oryginałowi. W większości wypadków rozbieżności nie są istotne, ale niektóre powodują nieporozumienia w interpretacji glos. W SStp pod hasłem (PANICZ) PANIC (VI 276) w obrębie znaczenia 1. zostało wyszczególnione zestawienie „panic nawyszy” z odrębną definicją (‘osoba znakomita’) i poświadczone jednym cytatem z *Przyczynków...*: „Primas dicitur primus in populo panycz navyschy” (por. hasło PANIC w Erzepki 1908: 62). Pod hasłem WYSOKI (SStp X: 564) takiego zestawienia nie znajdujemy, gdyż cytat w SStp pochodzi spod innego hasła *Przyczynków...* – NAWYSZY. Wydawca podaje tam glosy w odwrotnej kolejności „navyschy panycz” (por. Erzepki 1908: 50). W inkunabule (k. 106r w. 34) drukowane hasło PRIMAS opatrzone dwiema różnymi glosami – **pa-nycz** na lewym marginesie, a **navyschy** na prawym marginesie – zapisanymi różnymi atramentami. Nie można w tym wypadku mówić o związku frazeologicznym.

Rodzi się pytanie, co mogło skłonić B. Erzepkiego do wybrania tak pracochłonnej i skomplikowanej metody prezentacji materiału językowego. Publikacja wyekscerpowanych glos według kolejności kart inkunabułu opatrzona indeksem polskich wyrazów byłaby krótsza, czytelniejsza, a także mniej narażona na niekonsekwencje w cytowaniu materiału. Prawdopodobnie poznański badacz planował opracowanie edycji dwustronnej – złożonej z wykazu glosowanych haseł łacińskich zgodnego z układem zabytku oraz słownika glos w układzie alfabetycznym haseł polskich. Taką strukturę miało największe dzieło edytorskie B. Erzepkiego – nagrodzona przez Akademię Umiejętności edycja *Słownika...* Bartłomieja z Bydgoszczy. A. Brückner w swojej recenzji pierwszej wersji tej edycji, zamieszczonej w czterech częściach w „Rocznikach TPNP” (Erzepki 1898–1900), chwalił skrupulatność B. Erzepkiego, podając równocześnie w wątpliwość zasadność tak wszechstronnego opracowania mało istotnego, jego zdaniem, tekstu:

Wydawca przedrukował najpierw *in extenso* cały materyał w porządku rękopisu, wedle łacińskich nagłówków; w części drugiej obrobił ten sam materyał ponownie wedle pozycji polskich – przedrukował więc dwa razy materyał Bartłomieja, który i na jednorazowy, całkowity przedruk ledwie zasługiwał (Brückner 1899: 793).

Opinię tę podtrzymał, recenzując wersję książkową (Erzepki 1900) *Słownika...* Bartłomieja z Bydgoszczy (Brückner 1902: 166).

cie: „Iactantia id est arrogantia werffung oder berumung **buthq chelplyvoscz**” (k. 62r w. 20) pod hasłem BUTA podany jest w pisowni *iacantia*, a pod hasłem CHEPLIWOŚĆ – *jactantia* (por. Erzepki 1908: 6, 7).

Przystępując do opracowania glos z inkunabułu *Vocabularius Ex Quo*, B. Erzepki zapewne zdawał sobie sprawę z tego, że ma przed sobą kolejną leksykograficzną kompilację, do której dodano glosy być może przepisane z innych źródeł. Czy był to materiał na tyle cenny, by uzasadnić zamieszczenie go w edycji w dwóch układach? Być może opinia A. Brücknera wpłynęła na plany wydawnicze B. Erzepkiego, który dla uniknięcia duplikowania materiału wybrał do publikacji w „Rocznikach TPNP” tylko część polsko-łacińską opracowania – podręczny wykaz poświadczeń dawnej leksyki przydatny do studiów nad słownictwem innych zabytków językowych. B. Erzepki miał w swoim archiwum ułożone w ten sposób zbiory staropolskich wyrazów pochodzących z różnych tekstów.

Największą wadą przyjętego układu *Przyczynków...* jest brak możliwości odtworzenia rozmieszczenia glos w zabytku, a nawet policzenia polskich wyrazów, skoro zawierające je cytaty pojawiły się w edycji nawet kilka razy, nie zawsze w jednakowym brzmieniu. Drugi istotny mankament *Przyczynków...* – brak komentarza edytorskiego – nie jest aż tak zaskakujący, gdy porównać tę pracę z pierwszą wersją wydania *Słownika...* Bartłomieja z Bydgoszczy, również pozbawioną jakiegokolwiek wstępu. Trzynastostronicowy opis fizyczny zabytku, charakterystyka jego pisowni, gramatyki oraz informacje o autorstwie i proveniencji rękopisu z 1532 r. znalazły się dopiero w wersji książkowej. Najprawdopodobniej B. Erzepki wykorzystywał łamy „Roczników TPNP” wyłącznie do zamieszczania materiału językowego z analizowanych tekstów.

Można zatem przypuszczać, że B. Erzepki miał nadzieję opracować pełniejsze, monograficzne wydanie glos z *Przyczynków...* Mogą o tym również świadczyć zachowane w Tekach Erzepkiego notatki: opis wyglądu konwolutu Biblioteki Seminarium Duchownego w Gnieźnie, którego czwartą częścią jest inkunabuł *Vocabularius Ex Quo*, i pięć wersji początku rozprawy o tym zabytku (rkps nr 1277(15), k. 88–92) – niestety, więcej w nich skreśleń niż tekstu. Ukończony jest natomiast 33-stronicowy opis pisowni wraz z charakterystyką gramatyczną glos (rkps nr 1285). Ponadto B. Erzepki sporządził odręczne wykazy glos z opracowań innych znanych wówczas glosowanych przekazów *Vocabularius Ex Quo* (z rękopisów krakowskiego, petersburskich i lwowskich), które miały służyć badaniom ewentualnych związków inkunabułu z tymi zabytkami językowymi (Szujski 1874; Polkowski 1884; Brückner 1895). Wymienione zapiski B. Erzepkiego, a szczególnie lista kilku polskich wyrazów opuszczonych w *Przyczynkach...* (m.in. wspomniany wcześniej BOT) zdają się wskazywać na chęć kontynuacji badań nad inkunabułem po publikacji z 1908 r.

6. Podsumowanie

Przyczynki... to świadectwo wysokich kompetencji i wielkiej pasji badawczej B. Erzepkiego. Wybrana forma prezentacji materiału ma jednak istotne mankamenty utrud-

niające korzystanie z edycji innym badaczom. Szkoda, że poznańskiemu filologowi nie udało się opublikować wszystkich informacji, które zdobył podczas opracowywania ważnego zabytku staropolskiej leksykografii. Po 110 latach edycja glos z inkunabułu *Vocabularius Ex Quo* jest już niewystarczająca, a badania rozpoczęte przez B. Erzepkiego wymagają kontynuacji i uzupełnienia. Nowe opracowanie glos z inkunabułu 78d jest przygotowywane w ramach projektu „Słownictwo polskie w XV-wiecznych rozariuszach łacińskich. Studium porównawcze”¹³.

Na zakończenie chciałabym przytoczyć podsumowanie wielokrotnie już cytowanej recenzji A. Brücknera, które mimo upływu lat nie straciło na aktualności: „Na to wszystko mógł wydawca zwrócić uwagę, ale i tak wdzięczniśmy mu szczerze za to, że nam uprzystępniał zabytek i bardzo starannie wyrazy jego objaśnił” (Brückner 1909: 241).

Literatura

- BRÜCKNER A., 1895, *Z rękopisów petersburskich*, cz. II: *Średniowieczne słownictwo polskie*, „Prace Filologiczne” V, s. 1–52.
- BRÜCKNER A., 1899, *Erzepki Bolesław dr: Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Podług rękopisu z r. 1532 opracował i wydał [...], „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” XXIV*, s. 1–134, 366–418; XXV, s. 1–48, *Poznań 1897 i 1898*, „Kwartalnik Historyczny” 13, s. 792–793.
- BRÜCKNER A., 1902, *Recenzje i sprawozdania*, „Pamiętnik Literacki” I, s. 165–166.
- BRÜCKNER A., 1909, *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego zebrał i wydał dr. Bolesław Erzepki (Roczniki Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego tom XXXIV, Poznań 1908, str. 1–139)*, „Prace Filologiczne” VII, s. 238–241.
- BRÜCKNER A., 1927, *Słownik etymologiczny*, Kraków.
- ERZEPKI B., 1898–1900, *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Podług rękopisu z r. 1532*, cz. I, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” XXIV, s. 1–134; cz. II, XXIV, s. 367–418, XXV, s. 1–48, XXVII, z. 1, s. 253–301.
- ERZEPKI B., 1900, *Słownik łacińsko-polski Bartłomieja z Bydgoszczy. Podług rękopisu z roku 1532*, Poznań.
- ERZEPKI B., 1908, *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. Zebrał i wydał dr Bolesław Erzepki. I. Glosy polskie wpisane do łacińsko-niemieckiego słownika (Vocabularius Ex Quo) drukowanego w roku 1490*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” XXXIV, s. 1–139.
- GRUBMÜLLER K., SCHNELL B., 1988, *Vocabularius ex quo. Überlieferungsgeschichtliche Ausgabe*, t. IV, Tübingen.
- K[OSTRZEWSKI] J., 1915, *Dr. Bolesław Erzepki. Z okazji trzydziestolecia pracy muzealnej i czterdziestolecia działalności literacko-naukowej*, Poznań [odb. z „Kuriera Poznańskiego”].

13 Projekt realizowany w latach 2017–2019 pod kierunkiem Ewy Deptuchowej w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2016/21/B/HS2/01249.

- KWILECKA I., 1980, *Oryginał tak zwanego Słowniczka poznańskiego odnaleziony*, „Język Polski” LX, s. 8–15.
- KWILECKA I., KĘDELSKA E., 1978, *Z prac nad nową edycją „Słownika” Bartłomieja z Bydgoszczy*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XVII, s. 123–143.
- OŻSSTP: W. Twardzik, E. Deptuchowa, L. Szelachowska-Winiarzowa (red.), *Opis źródeł Słownika staropolskiego*, Kraków 2005.
- POLKOWSKI I., 1884, *Katalog rękopisów kapitulnych Katedry Krakowskiej*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” III, s. 1–168.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Warszawa 1953–2002.
- SZUJSKI J., 1874, *Trzy zabytki języka polskiego XIV i XV w.*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” I, s. 40–48.
- WOJTKOWSKI J., 1977, *Glosy i drobne teksty polskie do 1500 roku. Z inkunabułów Biblioteki Kapitulnej i Seminaryjnej w Gnieźnie*, Warszawa – Poznań.
- WYDRA W., 2014, *Wstęp*, [w:] B. Erzepki, *Wybitny bibliotekarz, filolog, edytor*, „Klasyki Nauki Poznańskiej”, t. 68, Poznań, s. 9–23.

Bolesław Erzepki as an Editor of the Old Polish Lexicographical Works, on the Example of *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego cz. 1* (1908)

Summary

Glosses recorded in an incunable 78d from the the Cathedral Library in Gniezno, containing the Latin-German dictionary called *Vocabularius Ex Quo* are important sources in research on the Old Polish lexis and the beginnings of Polish lexicography. It was abundantly quoted in the *Etymological Dictionary* of A. Brückner and the *Old Polish Dictionary* through the edition of these glosses published in 1908 by Bolesław Erzepki in the article *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego. 1. Glosy polskie wpisane do łacińsko-niemieckiego słownika (Vocabularius Ex Quo) drukowanego w roku 1490*. The edition contains neither the description of the source document, nor the publisher's introduction. So far his work has not been verified for its completeness and correctness. By comparing the published language material with digital photographs of the incunabule and analysing Erzepki's handwritten notes stored in the Raczyński Library in Poznań, the author of this paper reconstructed the editor's set of publishing principles and checked the accuracy of their observance. The edition shows great knowledge and diligence of Erzepki, but it does not fully reflect the complexity and diversity of the incunabule's glossing. The examples of publisher's errors and inconsistencies provided in this paper indicate the need to re-issuing the Polish vocabulary he discovered.